Rok XIII. Nr. 285 SOSNOWIEC, niedziela 16 października 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...tralna 1-a
...FONY ...16.82

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBROWA, Sobieskiego 7 (... Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel.

Przedstawiciele 5 mocarstw rozpatrzą żądania węgierskie

Mobilizacja 5 roczników—Barykady na granicy węgiersko-czeskiej

BUDAPESZT, 15. 10. W piątek wieczorem rząd węgierski powołał pod broń 5 roczników. Ogłoszenie o powołaniu nastąpiło po 3 i pół godzinnych obradach gabinetu.

Komentując rozporządzenie rządu powołujące pod broń dalszych pięć roczników, cała prasa węgierska podkreśla, że społeczeństwo przyjęło je z dużym zadowoleniem. Rozporządzenie to oznacza, że Węgry zdecydowane są użyć wszelkich, stojących im do dyspozycji środków w walce o słuszne prawa węgierskie. Wobec prowokacji Pragi zaniechanie odpowiednich zarządzeń wojskowych mogłoby być uważane za objaw słabości państwa.

Zamknięcie granicy

WĘGIERSKO CZESKIEJ.

BUDAPESZT, 15. 10. PAT. Granica węgiersko - czeska została całkowicie zamknięta przez Czechów, którzy wznieśli barykady z worków, wypełnionych piaskiem i drutu kolczastego na moście na Dunaju, łączącym oba terytoria. Flagi węgierskie zostały zerwane w dzielnicy Komarna, gdzie mieszkańcy zamknęli się w swych domach, by zaprotestować przeciwko administracji czechosłowackiej. Komarno wydaje się umarłym miastem.

Żołnierze węgierscy, służący w armii czechosłowackiej, masowo dezertują, zjawiając się po drugiej stronie granicy z hymnem narodowym węgierskim na ustach, wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu.

Jak donosi węgierska augencja telegraficzna w ciągu nocy ubiegłej i poranka w komitatach Goemoer i Abauj, będących pod okupacją czechosłowacką zaobserwowano duży ruch wojsk czeskich. Poważne oddziały piechoty i oddziały ciężkich karabinów maszynowych obsadziły linię fortyfikacyjną, biegnącą zarówno bezpośrednio nad granicą, jak i linię położoną w głębi kraju.

Czego żądają Węgrzy?

BUDAPESZT, 15. 10. PAT. — „Pester Lloyd" precyzuje w artykule wstępnym stanowisko Węgier w sprawie rokowań węgiersko - czeskich Węgry na gruncie postanowień monachijskich domagają się zwrotu terytoriów, posiadających ponad 50 proc. ludności węgierskiej.

Opierając się przy tym na statystyce z roku 1910, która była przyjęta przy rozważaniu kwestii niemieckiej i polskiej. Po oddaniu tych terytoriów Węgry nie są skłonne zagwarantować granic nowego państwa, dopóki jego ludność nie wyrazi swego placet co do decyzji jej przywódców. Zdaniem Węgier — każdej narodowości muszą być przyznane równe prawa, a prawo samostanowienia znaleść musi bez reszty swe zastosowanie.

Jesteśmy pewni, pisze dziennik, że ten polityczny błąd Węgier podziela również zaprzyjaźnione, a o wiele potężniejsze państwo.

Wrzenie na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT, 15. 10. Wrzenie na Rusi Podkarpackiej wzrasta z każdym dniem. Ruch powstańczy rozszerza się na coraz większe obszary kraju. Ludność Rusi Podkarpackiej w coraz większej liczbie zasila oddziały powstańców.

Na pograniczu Węgier i Rusi Podkarpackiej słychać przez całą noc ubiegłą gwałtowną strzelaninę: były to odgłosy walk Czechów z powstańcami.

Słowacy manifestują

BRATYSŁAWA, 15.10 Z okazji uzyskania przez Słowaków autonomii, w wielu miejscowościach słowackich odbywają się nadal wielkie manifestacje narodowe, w których biorą udział dziesiątki tysięcy ludzi.

Wysłannik rządu węgierskiego

W RZYMIE.

RZYM, 15. 10. Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: Hr. Csaky, minister pełnomocny i wysłannik nadzwyczajny przybył wczoraj specjalnym samolotem do Rzymu i był przyjęty na dłuższej audiencji przez Mussoliniego oraz odbył kilka dłuższych rozmów z ministrem spr. zagr. hr. Ciano, w obecności posła węgierskiego przy Kwirynale Villani.

Dziś rano p. Csaky odbył ponownie rozmowę z hr. Ciano, poczym odleciał samolotem do Budapesztu.

Nota do pięciu mocarstw

BUDAPESZT, 15. 15. W dniu dzisiejszym rząd węgierski wobec nieustępliwego stanowiska Czechów w sprawie żądań węgierskich, wysłał jednakowo brzmiące noty do 5-ciu mocarstw: Anglii, Francji Niemiec, Włoch i Polski.

Rząd węgierski oddał sprawę swych rewindykacyj w ręce wymienionych mocarstw, celem zlikwidowania w drodze pokojowej słusznych żądań.

Cała Palestyna dla Żydów

Tego zażąda kongres w Warszawie

WARSZAWA, 15. 10. Nowa organizacja sjonistyczna na Polskę postanowiła w najbliższej przyszłości zwołać kongres p. n. „Sjonistyczny parlament żydostwa wschodnio - europejskiego", który obradować będzie w Warszawie. — Jedynym punktem porządku dziennego będzie: Cała Palestyna dla żydów i to w czasie najbliższym. Kongres ten będzie musiał przedstawić światu nowy plan rozwiązania żydowskiego problemu na całym świecie. Będzie też musiał zażądać zwołania konferencji międzynarodowej dla stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

Mężobójczyni przed sądem

Sensacyjny proces w Częstochowie

WARSZAWA, 15. 10 Częstochowa obserwuje z niesłychanym napięciem przebieg procesu mężobójczyni Marii Jung, która 7 kulami z rewolweru zabiła swego męża,

37-letniego Mieczysława Junga, właściciela cukierni w Częstochowie.

Sala sądowa przepełniona jest doborowym towarzystwem pięknych pań, żądnych wrażeń. Oskarżenie popiera prokurator Walewski, przewodniczy zaś trybunałowi sędzia Wiśniewski. Jako obserwator przybył prokurator Sieroszewski z Warszawy. Oskarżona weszła na salę z opuszczoną głową. Z dawnej przystojnej kobiety pozostał tylko cień.

W więzieniu 2-krotnie usiłowała popełnić samobójstwo, wieszając się.

Na sali rozpraw kilkakrotnie mdleje, tak, że policjanci muszą ją wynosić. Zeznania składa jednak głosem zupełnie pewnym.

Oświadcza, że zabiła męża, ponieważ nadużywał jej, zmuszając do uległości, gdy była chora na jedną z chorób kobiecych.

Na pytanie prokuratora, po co przebierała się w kapelusz męża i płaszcz przed dokonaniem zbrodni, oskarżona oświadcza, że żal jej było męża i chciała, by jej nie poznał.

W czasie pierwszych zeznań oskarżona wprowadziła władze w błąd, opowiadając, że mąż jej padł ofiarą napadu rabunkowego. Później tłumaczy, że wersję tę opowiadała, sądząc, że mąż jest tylko ranny i wyzdrowieje, chciała się ratować tym bardziej, że mąż jej, który ją poznał po strzałach i odebrał jej rewolwer, nie wydał jej przed policją.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie spodziewany jest w poniedziałek.

Zabił dwie osoby

I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

We wsi Słoboda, gm. rudziskej pod Wilnem wydarzył się wstrząsający dramat na tle zazdrości. 35-letni Aleksander Urbanowicz siekierą porąbał swą przyjaciółkę 22-letnią Janinę Smilginćwnę.

Po ohydnej zbrodni, Urbanowicz kilku uderzeniami siekiery zranił ciężko jej matkę Rozialię, a następnie usiłował siekierą zadać sobie śmiertelny cios w głowę. Gdy mu się to nie udało, pobiegł nad rzekę i rzucił się w jej odmęty.

Zwłoki zabójcy i samobójcy wydobyto. Dogorywającą Rozalię Smiglinową przewieziono do szpitala w Wilnie.

Wódz Naczelny w Grudziądzu

na uroczystej promocji podchorążych kawalerii

GRUDZIĄDZ, 15. 10. Dzień dzisiejszy był dniem uroczystym w życiu Grudziądza. W dniu tym bowiem podchorążowie kawalerii otrzymali z rozkazu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nominacje oficerskie.

W roku bieżącym szczególnego zaszczytu dostąpił rocznik imienia gen. Orlicz - Dreszera, gdyż dzień tak dla nich uroczysty uświetnił swoją obecnością wódz naczelny Marszałek Śmigły-Rydz.

Po uroczystym nabożeństwie i przemówieniu biskupa Gawliny, Pan Marszałek wygłosił do podchorążych następujące przemówienie:

„Podchorążowie! W dniu dzisiejszym przekroczycie jeden z najważniejszych progów w waszym życiu W dniu dzisiejszym otrzymacie stopnie oficerskie. Z całym wielkim zaszczytem, związanym z tym stopniem, z całą wielką odpowiedzialnością i powagą z tego stopnia wynikającą, na ten dzień przybyłem do was, aby świetność jego podkreślić, aby stworzyć wam zewnętrzne warunki najbardziej odpowiadające moralnej i wewnętrznej treści tej uroczystości. Nie będę wam dziś powtarzał tych nauk, któreście słyszeli, będąc w murach szkolnych. Nie będę wam mówił o regulaminach. Chcę wam tylko jedno powiedzieć: nie sądźcie, opuszczając szkołę, że jesteście już pełnowartościowymi oficerami, że już wszystko umiecie co wam jest potrzebne, aby dobrze pełnić służbę. Opuszczacie szkołę jedynie. Zaczniecie w pułku szkołę inną i tak uczyć się trzeba całe życie bez względu na to, czy się jest podporucznikiem, czy generałem. Mówiono wam napewno niejednokrotnie, że na pełnego żołnierza, na pełnego dowódcę składają się: sprawność fizyczna, sprawności techniczne, wyszkolenie, ale poza tym składa się jeszcze jedna bardzo ważna rzecz charakter i wartość moralna. Pod tym względem dam wam podchorążowie radę na dalsze życie: charakter męski, charakter prawdziwie żołnierski czuje się dobrze dopiero wtedy, gdy ma trudności do zwalczania. Wtedy, gdy musi przeszkody łamać, a nie wtedy, gdy ma życie wygodne, łatwe. — Podchorążowie, nie szukajcie nigdy łatwości życia kosztem obowiązku, nie szukajcie nigdy wygody życia kosztem honoru. W czasie pokoju i w czasie wojny im większy ciężar trudu fizycznego i moralnego potraficie wziąć na wasze barki tym więcej tego ciężaru potraficie zdjąć z waszych podwładnych, biorąc go na siebie, tym większy zasób hartu i siły znajdziecie w sobie i w waszych podwładnych w chwili największej śmiertelnej próby. Dzielni chłopcy, ufam, że gdy pójdziecie do pułków, będziecie pamiętali o moich słowach. Mam nadzieję, że po pewnym czasie wasi dowódcy zameldują mi: podporucznicy rocznika im. gen. Dreszera, to dobrzy oficerowie, godni prowadzić żołnierza tam, gdzie grozi śmierć, podporucznicy 15-go rocznika, to dobrzy oficerowie, noszący z honorem mundur kawalerii polskiej“.

Po chwili komendant szkoły przedstawia naczelnemu wodzowi prymusa szkoły podch. Kazimierza Wierzbiańskiego. Pan marszałek uderza klęczącego podchorążego szablą po ramieniu i wśród głębokiej ciszy brzmią uroczyste słowa: „Podchodąży Wierzbiański, w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mianuję pana podporucznikiem kawalerii“. Pan Marszałek całując Prymusa wręcza mu szablę, dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prymus otrzymał ponadto konia pełnej krwi od prezesa tow. wyścigów konnych w Warszawie p. Zamoyskiego.

Z kolei dowódcy poszczególnych brygad kawalerii promują podchorążych. Następnie odbywa się ceremonia wręczania odznak centrum wyszkolenia kawalerii osobom zasłużonym.

W ramach uroczystości wojskowych hołd dostojnemu gościowi złożyła również ludność miasta Grudziądza. Pan Marsz. udał się w otoczeniu towarzyszących mu dygnitarzy na uroczyste posiedzenie rady miejskiej, gdzie gospodarz miasta p. prezydent Włodek, powitał p. marszałka dłuższym przemówieniem, w którym podkreśliwszy wysoce patriotyszne i rycerskie nastawienie społeczeństwa Grudziądza w ubiegłych wiekach, prosił wodza naczelnego o przyjęcie obywatelstwa honorowego. Jako symbol hołdu, przywiązanie i miłości społeczeństwa grudziądzkiego. Zgromadzeni na sali urządzili długotrwałą spontaniczną owację panu Marszałkowi.

Po godz. 11 na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się przed Naczelnym Wodzem imponująca rewia garnizonu grudziądzkiego.

Znachorka usmażyła żywcem
CHŁOPCA CHOREGO NA ŚWIERZBĘ

Na podstawie doniesienia małżeństwa Witkowskich, mieszkańców wsi Krzyczany, gm. gródeckej, aresztowano 47-letnią Władysławę Margołową, mieszkankę sąsiedniej osady Czerwiaki pod zarzutem spowodowania śmierci 6-letniego Dominika syna Witkowskich.

Dziecko chorowało na świerzbę. Wyleczenia podjęła się znachorka Margołowa, która wysmarowała dziegciem ciało chorego, a następnie na szerokiej drewnianej łopacie wsunęła chłopca do napalonego pieca. Znachorka tak długo przetrzymała chorego na łopacie, aż chłopiec żywcem się usmażył w piecu.

Z polecenia władz śledczych znachorkę osadzono w więzieniu.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

81)

— Może masz rację, ale może także jej nie masz. Mnie nie chodzi w danym razie ani o Japonię, ani o Włochy, bo tamte państwa ani mnie grzeją, ani ziębią, ale chodzi mi jedynie i wyłącznie o dwóch naszych najmilejszych sąsiadów ze wschodu i zachodu i działalność ich niebezpiecznych ramion. Trzeba ci bowiem wiedzieć, że oba te ustroje, zarówno hitleryzmu, jak i komunizmu, to religia, jaką usiłuje się wprowadzić i rozpowszechnić na miejsce religii prawdziwej, którą po obu stronach granicznych słupów się ruguje. Hitleryzm i komunizm, to dwa nowe pogańskie kościoły, a zarówno jeden jak i drugi czyhają na naszą zgubę i do zguby tej pragną doprowadzić za wszelką cenę, nawet za cenę podeptania wszelkich paktów, jakie te dwa kościoły zawarły przeciwko sobie z innymi państwami. Ich kapłanami są wielcy i mali przywódcy partyjni, inkwizycją — G. P. U. i Gestapo misjonarzami — drużyny udarników i drużyny pracy. Tak samo, jak Kościół prawdziwy — oba te kościoły pogańskie usiłują być powszechne i są wojujące. Pragną podbić świat i jeśli w końcu nie podzielić się władzą, to może nawet pożreć jeden drugiego po to, aby na tych rozwaliskach wykwitły linie prawdziwej wiary i prawdziwego Kościoła. Dlatego, człowiecze, powiadam ci, że w tej sprawie, jeśli nie w całości, to przynajmniej w części działają solidarnie przeciwko nam. Zarówno komunizmowi, jak i hitleryzmowi dziedzilia jest potrzebna dla opanowania mas krnąbrnych i buntujących się przeciwko niewolnictwu, dla opanowania wodzów innych monopartyj i dyktatorów, aby przez nich zdobyć wszechwładzę i taką moc, która by zagroziła całkowitym zniszczeniem narodów pomniejszym. Na szczęście, dziedzilii, ani jej tajemnicy produkcji nie wydarto, ostała się, ale cóż my możemy wiedzieć, co będzie jutro? Co możemy wiedzieć, jakich niespodzianek ofiarami będziemy choćby jeszcze dzisiejszej nocy?

Barłamp słuchał słów przyjaciela bez uśmieszków tym razem i dowcipów. Chodził tylko w zamyśleniu po pokoju, z rękami założonymi na plecach i rozważał te wszystkie możliwości, jakie rozsnuwał przed nim przyjaciel. W końcu, przystanąwszy na chwilę i zapaliwszy papierosa, odrzekł poważnie:

— To jest sprawa niesłychanej wagi. Istotnie, tym razem przewidywania twoje idą właściwą drogą. Od czegóż jednak radzisz zacząć naszą działalność?

— Właśnie po to cię tutaj wezwałem, aby się z tobą naradzić. Czy widziałeś się z Winiarskim?

— Tak.

— Cóż ci powiedział? Widział co?

— Jach „Berta“ wpłynął w Leniwkę i zatrzymał się w ujściu Wisły. Tam stał około dwóch godzin, po czym zgłosiwszy swój odjazd do Kilonii, odpłynął na pełne morze.

— Czy wydałeś odpowiednie dyspozycje, aby jacht ten śledzony był w chwili zawijania do portu kilońskiego?

— Oczywiście. Pojechał tam Miszkunas.

— Czy to ten Litwin, którego kiedyś zaangażowaliśmy obaj w Królewcu?

— Tak, ten sam. To dzielny chłopiec.

— Wiem o tym. Dobrze, że jego tam posłałeś. Mówi doskonale po niemiecku, jest obywatelem Rzeszy i żadnych podejrzeń nie wzbudzi.

— A o to nam przecież chodzi. Ponieważ zaś stale mieszka w Prusach Wschodnich, kazałem mu odgrywać rolę bogatego szwaba, który zwiedza Vaterland dla przyjemności. Specjalnie będzie się interesował portem kilońskim, o ile, naturalnie „Berta“ zawinie w tym porcie.

— Tak, o ile zawinie. Ale gdyby nawet nić urwała nam się w ręku, potrafimy ją jakoś nawiązać ponownie. Chociaż lepiej byłoby, aby się nie rwała.

— Powiadajże, jaką masz myśl działania? Czy mamy działać obaj razem, czy też rozdzielić się i podczas gdy jeden pojedzie do Kilonii do pomocy Miszkunasowi, drugi zostanie dla śledzenia sprawy na miejscu.

— Musimy się rozdzielić, gdyż jeden koniecznie na miejscu zostać musi. Ja myślę, że tutaj w Bukowym Liściu ja zostać powinienem. W Niemczech mógłbym popsuć może całe dzieło, gdyż niektórzy agenci Gestapo znają mnie z ostatniego pobytu w Berlinie.

— Zgoda — zostań tutaj. Ja sam dam sobie radę na terenie Rzeszy i mogę cię zapewnić, że sprawy nie pokpię.

— Miszkunasa możesz zatrzymać dopomocy. I pamiętaj o tym, żeby komunikować się ze mną przy pomocy ogłoszeń w „Stürmerze“, jak to nieraz już praktykowaliśmy. Unikać wszelkich pozorów nawet, które mogłyby sprawie zaszkodzić.

— Możesz na mnie całkowicie polegać.

— Nie potrzebujesz mnie o tym zapewniać.

d. c. n.

Nie można tolerować absurdu

Rokowania czechosłowacko-węgierskie w Komarnie zostały zerwane, a więc jeden z kapitalnych, bo terytorialnych fragmentów likwidacji zagadnienia czechosłowackiego nie został załatwiony. Załatwienie jego odwleka się — nie na długo, bo jest rzeczą oczywistą, że stan rzeczy obecny na granicach południowo-wschodnich dawnej Czechosłowacji długo trwać nie może.

Jest bowiem niepodobieństwem, ażeby trwać mógł stan rzeczy, grożący w każdej chwili nieobliczalnymi w skutkach komplikacjami międzynarodowymi Nie można bowiem wykluczyć — w obecnym stanie rzeczy — nawet wybuchu konfliktu zbrojnego. Powstanie na Rusi Przykarpackiej trwa i przybiera na sile. Krwawią się powstańcy węgierscy, padają pod słupami egzekucyjnymi pierwsi rozstrzelani. Czechosłowackie gubernatorstwo Rusi Przykarpackiej pragnie zdusić ruch wyzwoleńczy węgierski, a dowództwo armii czechosłowackiej koncentruje nad granicą węgierską swoje dywizje, wzmocnione przez ciągle jeszcze pozostających w szeregach rezerwistów 18-tu roczników.

Obraz — jak widać — ponury i wróżący najgorsze. Wróżący mianowicie to, czego starała się uniknąć „konferencja 4-ch", odbyta w Monachium. Wróżący jednak i coś więcej jeszcze: — nieudanie się tego mianowicie, co konferencja monachijska osiągnąć pragnęła — ostatecznej stabilizacji stosunków w Europie południowo-wschodniej przez międzynarodową gwarancję dla granic nowej Czechosłowacji. Na tę gwarancję jednak nikt liczyć nie może tak długo, dopóki państwa bezpośrednio zainteresowane we właściwym rozwiązaniu problemu czechosłowackiego, w sprawiedliwym i logicznym, życiowym przeciągnięciu granic nowego państwa — nie uznają, że znaleziono rozwiązanie właściwe.

Otóż rozwiązanie takie — powtarzamy to raz jeszcze — nie może obejmować jedynie realizacji żądań Polski i Niemiec. Musi ono obejmować także realizację słusznych żądań węgierskich. Nie mogą pretensje węgierskie pozostać nieuwzględnione dlatego tylko, że Węgry, przez wiele lat rozbrojone i obecnie jeszcze niedostatecznie dozbrojone, są słabsze od dwuch pozostałych rewindykatorów: — Polski i Niemiec. Nie może pozostać również na mapie Europy twór bodaj bardziej jeszcze poroniony, aniżeli była nim Czechosłowacja w dawnych jej granicach, bo wąska kiszeczka, trojdzielna i pozbawiona możliwości komunikacyjnych pomiędzy Czechami, Słowacją i Rusią Przykarpacką.

Nie mogą istnieć absurdy geograficzne, ekonomiczne, etnograficzne i strategiczne, a koglomeratem takich właśnie absurdów jest to, co w tej chwili nosi nazwę republiki Czechosłowackiej. Utrzymywanie stanu obecnego przez czas nawet najkrótszy jest właśnie próbą utrwalania nowego absurdu na mapie Europy. Nie może nikt mieć wątpliwości, że ani Polska ani Węgry — a co za tym idzie, ani Niemcy, ani Włochy — absurdalnych granic nowej Czechosłowacji gwarantować nie będą. Nie wydaje się zresztą prawdopodobne, ażeby ktokolwiek bądź pogodził się z faktem zatrzymania się procesu regulowania zagadnień Europy środkowej i południowowschodniej — w połowie. Nie może bowiem nikomu zależeć na utrwaleniu w tej części świata stanu rozwiązania połowicznego, kiedy zgodzono się poprzednio na rozwiązanie całkowite, a więc jedynie gwarantujące osiągnięcie stabilizacji pokoju.

Rząd węgierski zdecydował się na oddanie interesującej go sprawy w ręce „mocarstw monachijskich". Jego jest rzeczą wybranie drogi, prowadzącej do celu. Nie podejmiemy się analizowania problemu celowości tej procedury, którą wybrał Budapeszt. Skoro tak się jednak stało — „mocarstwa monachijskie" mają głos. Nie trzeba będzie chyba długo czekać na rozstrzygnięcia. Wolno jednak wierzyć, że będą one równie szybkie, jak celowe i realne.

Vigil.

W telegraficznym skrócie

WICEKRÓL INDYJ HONORUJE JAROSŁAWIANINA.

Zamieszkała w Jarosławiu rodzina Maksymiliana Geigera otrzymała list z Bombaju, w którym Geiger donosi, że został zaangażowany na dyrektora opery królewskiej w Bombaju oraz na kapelmistrza orkiestry wicekróla Indyj

Geiger dyrygował orkiestrą podczas koronacji wicekróla, która wykonała marsz koronacyjny kompozycji dyryg

ZAKAZ OTWIERANIA NOWYCH SKLEPÓW ŻYDOWSKICH WE WŁOSZECH.

Ministerstwo korporacji wydało okólnik, zakazujący udzielania koncesji na zakładania i otwierania sklepów żydowskich.

Przed likwidacją wojny w Hiszpanii

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Londyn, w październiku.

Wydaje się, że tym razem wiadomości o kończącej się wojnie w Hiszpanii są ścisłe. Po konferencji w Monachium rozeszły się pogłoski, że omawiano również zagadnienia hiszpańskie i Mussolini miał wyrazić zgodę na wycofanie włoskie ochotników.

Prasa światowa przyjęła tę, niewiadomo którą z kolei wiadomość o wycofaniu ochotników, z należytym sceptyzmem.

Przecież od dwóch lat niemal codziennie mówi się o wycofaniu cudzoziemskich ochotników. Nic więc dziwnego, że publiczność odnosi się do tych wiadomości z takim zaufaniem, jak do wiadomości o wężu morskim. A jednak rzeczywiście zanosi się na jakieś rozwiązanie sprawy hiszpańskiej. Powrotowi kilku tysięcy ochotników włoskich do ojczyzny poświęca się oczywiście ze względów agitacyjno-propagandowych znacznie więcej miejsca, aniżeli na to zasługuje.

Barcelona niemniej hucznie ogłosiła zwolnienie jakiejś grupy zagranicznych ochotników.

To są jednak gesty na zewnątrz, na pokaz. Faktyczne wycofanie ochotników przez poszczególne państwa nastąpi wówczas, kiedy losy zwycięstwa zostaną przesądzone.

Zbliżamy się bodajże do rozstrzygnięcia. W pierwszym rzędzie dzięki Anglii i Francji wojna hiszpańska została zlokalizowana i nie spowodowała światowej burzy, jak sądził rząd hiszpański. Nie bez udziału Londynu wojna przeciągnęła się. Nie należy z tego wyciągnąć zbyt łatwego wniosku, że rząd angielski czynnie pomagał jakiejś stronie Broń Boże! Anglicy stali zdaleka i obserwowali. Dbając o swoje interesy i o utrzymanie równowagi w tej części Europy, lawirowali między rządem a powstańcami. Taktyka angielska polegała na tym, by obie wojujące strony wyczerpały się, by ludzie, stojący na czele obu wrogich obozów, zgrali się. Kapitał angielski wkroczył do Salamanki w chwili, kiedy w rękach gen. Franco znalazły się bogate pokłady surowców. Mussolini i Hitler czynnie pomagali gen. Franco w zwycięstwach orężnych, Londyn umożliwia odbudowę kraju, eksploatuje kopalnie. Mimo pozorów Anglicy siedzą znacznie mocniej w Salamance aniżeli Niemcy czy Włosi, gdyż dysponują wielkimi kapitałami.

Tą drogą Londyn zamierza wyprzeć wpływy polityczne Berlina i Rzymu.

Francja ze względów wewnętrznych działa ostrożniej. W wielu wypadkach Anglia jest również rzecznikiem interesów francuskich, w innych nieoficjalni przedstawiciele Paryża nawiązali bezpośrednie stosunki z rządem gen. Franco. Wiele znaków na niebie zdaje się wskazywać, że zmęczenie stron walczących osiągnęło stopień, umożliwiający kompromisowe rozwiązanie.

Oczywiście mediatorem jest Anglia.

Przez wycofanie ochotników stwarza się pierwsze warunki dla porozumienia. Anglia zdołała pozyskać dla swej koncepcji Włochy i Niemcy, a tym samym kompromis zyskuje na realnej sile.

Zwycięzcą nie będzie chyba żadna ze stron.

Anglia wysuwa nowe rozwiązanie. Tylko monarchia może zapewnić w Hiszpanii spokój, wobec tego należy restytuować tron Bourbonów hiszpańskich. Tron ma objąć trzeci syn b. króla Alfonsa XIII książę Juan. W ten sposób, rozumują Anglicy, zostanie usunięte niebezpieczeństwo dyktatury faszystowskiej, na którą zbyt wielkie wpływy miałyby Włochy i Niemcy.

Gen. Franco otrzymać ma najwyższą godność wojskową, t. j. buławę marszałkowską.

Na czele rządu natomiast powinien stanąć jakiś umiarkowany demokrata z obozu rządowego. Osobistość, która dotychczas nie wysunęła się na pierwszy plan. Konstytucyjna monarchia zdoła w ciągu kilku lat zagoić rany, wyrównać różnice, uspokoić namiętności polityczne i zapoczątkować erę rozwoju gospodarczego i zgodnego współżycia wewnętrznego i zewnętrznego.

Jak już wspomnieliśmy plan ten przypadł do smaku wszystkim zainteresowanym państwom z wyjątkiem, oczywiście, rządu hiszpańskiego.

Nie jesteśmy jeszcze jednak w przededniu likwidacji wojny hiszpańskiej. Zainteresowane czynniki targują się, każdemu chodzi o wyciągnięcie jak największych korzyści, o zabezpieczenie sobie z jednej strony zwrotu kosztów wyprawy hiszpańskiej, z drugiej „dywidendy" w postaci dostępu do źródeł surowcowych. Jakkolwiek więc plan londyński został w zasadzie zaakceptowany, do wykonania jeszcze daleko.

Różne niespodzianki nie są wykluczone

H. B.



ŚP. PŁK. BELINA - PRAŻMOWSKI.

W Wenecji zmarł płk. Władysław Belina Prażmowski, b. dowódca 1-go pułku ułanów Legionów Polskich, twórca kawalerii w odrodzonej Rzeczypospolitej, b. wojewoda lwowski i krakowski.

Na zdjęciu — podobizna śp. płk. Władysława Beliny Prażmowskiego

——:000:——

ZAPRZESTALI WALKI.

Jak donosi agencja Kabel, w Warszawie odbyć się miały w tych dniach rozmowy działaczy młodzieżowych. W wyniku tych rozmów zaprzestano całkowicie na prowincji walki wzajemnej między „Siewem" a Związkiem Młodej Polski.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

O zlikwidowanie zatargu w górnictwie Zagłębia

Inspektor pracy zwołał konferencję przemysłowców z przedstawicielami robotników

Jak się dowiadujemy, inspektor pracy w Sosnowcu zwołał na nadchodzący wtorek, 18 bm. konferencję między przemysłowcami, a przedstawicielami robotników w sprawie zlikwidowania zatargu w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak pisaliśmy żądania podwyżki płac wysunięte przez związki robotnicze zostały przez Radę Zjazdu — odrzucone.

Obecnie inspektor pracy czyni starania o zlikwidowanie zatargu.

Podpisanie umowy

W KROCHMALNI „KRYSZTAŁ" W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w krochmalni „Kryształ" w Będzinie. W wyniku pertraktacyj podpisana została umowa zbiorowa. Robotnicy uzyskali przeciętnie 50 proc. podwyżki płac. Umowa zawarta została na okres jednego roku. Akcja strajkowa została przerwana.

Strajk w pończoszarniach

TRWA.

Strajk robotników w fabrykach pończoszniczych „Stella" i „Syrena Sosnowiecka" w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu.

W poniedziałek, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w obu tych pończoszarniach.

120 robotnikom

WYMÓWIONO PRACĘ.

W związku z podaną w dniu wczorajszym wiadomością wyjaśniamy, że w polskich zakładach przemysłu cynkowego w Będzinie wymówiono pracę 120 robotnikom, a nie jak podawaliśmy 300 robotnikom.

Strajk przy budowie kolei

ZAWIERCIE — HARN. GÓRY.

Onegdaj rano zastrajkowali robotnicy zatrudnieni przy budowie toru kolejowego Zawiercie — Tarnowskie Góry. Robotnicy domagają się od kierownictwa budowy podwyżki zarobków, uregulowania akordu itp. Delegacja strajkujących udała się do inspektora pracy inż. Frankego w Chorzowie. Robotnicy otrzymawszy od inspektora pracy pozytywną odpowiedź zdecydowali się strajk przerwać i przystąpić do normalnej pracy.

Bezpieczeństwo wkładów w K.K.O.

Z chwilą gdy groza konfliktu europejskiego minęła, społeczeństwo nasze odetchnęło z ulgą. Odprężenie dało się odczuć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Niepokój na rynku finansowym ucichł. Wkładcy, którzy podejmowali wkłady wobec niepewności, co będzie jutro — wojna, czy pokój — zaczęli masowo wpłacać z powrotem. Wielu z nich przesłało na ręce dyrektorów instytucji oszczędnościowych podziękowania za życzliwy stosunek do klientów w okresie ogólnego zdenerwowania. Podajemy treść jednego z takich listów, skierowanego do Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Będzińskiego w Będzinie.

„Pozwalam sobie wyrazić WPanom szczere wyrazy uznania za godną podziwu postawę K. K. O. Jako stały klient jestem w kontakcie z Kasą od szeregu lat. Zawsze miałem i mieć będę pełne zaufanie do Instytucji WPanów, znając jej solidność. W dniach niepokoju, jaki przeżywaliśmy, miałem możność przekonać się, że Kasa nie tylko zasługuje na całkowite zaufanie, ale że zdała egzamin dużej sprawności technicznej. Jako przedsiębiorca, prowadzący szereg poważniejszych robót, zgłosiłem się do WPanów jak zwykle co tydzień, aby podjąć większą sumę pieniężną na wypłaty dla zatrudnionych w moim przedsiębiorstwie pracowników, przyczym mimo masowego odpływu wkładów zapotrzebowana suma pieniężna została mi bez żadnych ze strony WPanów trudności niezwłocznie wypłacona. Miałem możność zaobserwować, jak sprawnie były załatwiane osoby podejmujące wkłady, mimo dużo większego, niż normalnie ruchu. Podziwiałem ofiarną pracę personelu Kasy, dzięki której nikt nie odszedł od okienka niezadowolony.

Jestem pewien, że podjęte w okresie niepokoju wkłady wrócą do K. K. O. i będą nadal zatrudnione z pożytkiem dla życia gospodarczego naszego powiatu, albowiem klijentela przekonała się, że bezpieczeństwo wkładów w Instytucji WPanów jest całkowite, a zapewnienie terminowego ich zwrotu nie jest gołosłowne.

Z poważaniem
W. WOJEWÓDZKI
Biuro Budowlane
Dąbrowa G., ul. Wesoła 23
(—) W. WOJEWÓDZKI.

Na takie same uznanie zasłużyły wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności w całej Polsce, a wyrazem tego uznania jest nie tylko powrót stałych wkładców, lecz ciągłe zgłaszanie się nowych.

Włamanie i kradzież

W GRODŹCU

P. Lucja Filipowiczowa zam. w Grodźcu po powrocie do domu stwierdziła w swym mieszkaniu wielki nieład. Miarowicie wszystkie szuflady, łóżka przetrząsł jakiś złodziej, który zabrał różną garderobę i cenniejsze przedmioty. Władze policyjne ustaliły, iż do mieszkania włamał się Bolesław Pietracha przy pomocy Wł. Kucharczyka.

Wczoraj sąd czeladzki skazał Pietrachę na 6 mies. więzienia a Kucharczyka na umieszczenie w zakładzie poprawczym dla nieletnich.

Śmierć dziewczyny w nurtach Przemszy

Plama na twarzy przyczyną samobójstwa

Przed kilku dniami podaliśmy w rubryce „Drobne ogłoszenia" wiadomość, że dnia 8 bm. wyszła z domu 21-letnia Sura Studniberg zamieszkała przy ul. Staropogońskiej 29 w Sosnowcu i wszelki ślad po niej zaginął. Policja napróżno poszukiwała młodą dziewczynę. Nikomu nie udało się ustalić nawet w jakim kierunku się udała.

Dopiero wczoraj rano, obok fabryki Hulczyńskiego na Pogoni, zauważono w Czarnej Przemszy zwłoki jakiejś kobiety, które natychmiast wydobyto. Okazało się, że jest to ciało Sury Studniberg, która popełniła samobójstwo rzucając się w nocy do rzeki.

Jak się dowiadujemy Studniberg targnęła się na życie wskutek roztroju nerwowego na jaki zapadła mając od urodzenia znamię na twarzy pod okiem. Fakt ten działał na nią w ostatnich czasach tak deprymująco, że postanowiła rozstać się z życiem.

Ciało nieszczęśliwej dziewczyny przewieziono do kostnicy szpitala żydowskiego w Sosnowcu.

Drzazgi

ZABAWKI

Okazuje się, że nie ma nic na świecie specjalnie strasznego. Nie groźna jest — jak widać z pewnych informacyj — nawet wojna. Bo oto co dzieje się na froncie hiszpańskim: gen. Franco bombarduje Madryt... bułkami. Po prostu: bombowce powstańcze, nie mogąc widocznie dać sobie rady z Madrytem, który nie chce się poddać, postanowiły przekupić płomiennych i bitnych Hiszpanów smakowitymi kajzerkami.

Poddajcie się, a będziecie jedli takie właśnie kajzerki. I możecie jeszcze mieć kajzera na dodatek.

Wyobrażam sobie takie bombardowanie Madrytu. Megafony ryczą o zbliżającym się nalocie samolotów, a ludność wylega na ulice i place z przygotowanymi koszami. Matki nawołują dzieci — „chodźcie bo zaraz się rozpocznie!"

Samoloty jednak mają tę złą stronę, że nie zrzucają zabawek — dlatego też dzieci nie bardzo kwapią się do uczestniczenia w bombardowaniu. Wchodząc w tę tragiczną sytuację, postanowił amerykański Czerwony Krzyż jakoś temu zaradzić. Zafrachtował trzy transportowce, które z końcem tego miesiąca wyruszą do Hiszpanii i Chin z ładunkiem zabawek i słodyczy dla dzieci tych krajów.

To się nazywa optymizm! W ten sposób do wojny mogą się ustosunkowywać jedynie Amerykanie. Dzieciom, których gnębi od trzech lat wojna, posyła się na gwiazdkę... zabawki.

wim

——:O:——

Przy głośniku

WODEWIL PODRÓŻ PO WARSZAWIE

Dziś o godz. 17.45 przeniosą się radiosłuchacze w swej wyobraźni do starej Warszawy, do życia stolicy z fin de siecle, pełnego wdzięku i uroku. Dawne stroje, dawne melodie, dla których posiadamy dzisiaj jakiś szczególny sentyment zachwycały nasze babki i dziadków. Zwłaszcza melodie i wodewile Sonnefelda porywały swego czasu publiczność warszawską. Jeden z takich wodewilów Sonnenfelda „Podróż po Warszawie" wydobyty został obecnie przez Polskie Radio z pyłu zapomnienia. Opracował go i zradiofonizował Leon Schiller

Ciekawa ta audycja nadana zostanie ze studia Polskiego Radia w gmachu Polskiej YMCA, w Warszawie, ul. Konopnickiej 6. Wykonawcami audycji będą: Mała Orkiestra i Chór Polskiego Radia pod dyr. Olgierda Straszyńskiego oraz soliści M. Zabczyńska, H. Buczyńska, Miedzińska, Bogucki, Bolko, Orwid, Kondrat i inni.

Audycja dostępna jest dla publiczności, która może jej wysłuchać w wygodnej sali teatralnej Polskiej YMCA, skąd w czasie Dorocznej Wystawy Radiowej nadawane były publiczne koncerty radiowe. Bilety wstępu na audycję można nabywać w dniu audycji i wcześniej w Polskiej YMCA ul. Konopnickiej 6

— **ODZNACZENIA W MAGISTRACIE CZELADZKIM** Onegdaj za długoletnią służbę brązowym medalem odznaczeni zostali następujący urzędnicy i pracownicy magistratu m. Czeladzi pp.: J. Tajchman, St. Rzadkowski J. Sadowski, N. Madla, St. Iżycki, J. Wawrzyczek, W. Antoni, St. Jeleń L. Sączewski, Cz. Żymła, Kozak i M. Kręciszkowa.

DBAJMY O ZDROWIE

Decydując o wyborze rodzaju octu do konserw, marynat, kuchni i stołu pamiętać należy, że najodpowiedniejszy do powyższych celów jest znany na całym świecie od 2000 z górą lat naturalny ocet fermentacyjny, wytwarzany u nas ze spirytusu lub win gronowych. Ocet ten posiada wyborny smak i przyjemny aromat t. zw. bukiet, których to zalet inne octy są pozbawione.

Podobnie jak soku świeżej cytryny, zawierającego witaminy nie może zastąpić sztuczny kwasek cytrynowy, tak samo naturalnego soku fermentacyjnego ze spirytusu i win gronowych nie zastąpi nigdy żadna namiastka Doświadczone gospodynie oraz Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie, będący instytucją stojącą na straży interesów spożywców, zalecają używanie octu spirytusowego gdyż na konferencji zwołanej celem wyjaśnienia, czy ocet fermentacyjny (spirytusowy i winny) nie szkodzi zdrowiu ludzkiemu i czy może być zastąpiony przez inny kwas organizacyjny, przyjęto m. i. tezę, że „Z pośród różnych odmian octów prawo obywatelswa w gospodarstwie domowym można przyznać tylko octom fermentacyjnym t. j. spirytusm i winnemu

Dodać należy, że octy te są bezwzględnie najzdrowsze i dają całkowitą gwarancję trwałości konserw i marynat.

Każda więc, dbająca o zdrowie domowników, gospodyni używa wyłącznie ocet spiryusowy lub winny.

Sensacyjny proces o nadużycia
w oddziale drogowym P. K. P. w Ząbkowicach

Po niedawnym procesie kolejowym o nadużycia na szkodę P. K. P. w Łazach, rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu od 24 bm. wielki proces o nadużycia na kolei, który zilustruje skandaliczną gospodarkę,

prowadzoną na przestrzeni około 10 lat (od 1924 roku) w oddziele drogowym P. K. P. w Ząbkowicach.

Na czoło oskarżonych wybija się nazwisko Aleksandra Hermana, byłego naczelnika oddziału drogowego w Ząbkowicach, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż mając powierzony nadzór nad budową i utrzymaniem bocznic prywatnych, złączonych z siecią kolejową oddziału drogowego w Ząbkowicach, prowadził na własny rachunek wszelkie roboty z zakresu inwestycyj bocznicowych, łącznie z zamówieniami na projekty i kosztorysami. *Tytułem wynagrodzenia od właścicieli bocznic Herman miał pobrać około 350.000 zł. Stwarzając w ten sposób niedopuszczalną i karygodną konkurencję, H. pozbawiał P. K. P. poważnego źródła dochodu.*

B. naczelnik Herman oskarżony jest ponadto o korzystanie dla swych prywatnych celów z urządzeń technicznych i materiałów P. K. P. i tolerowanie w powierzonym mu odcinku drogowym samowoli posiadaczy bocznic przez dopuszczenie do uprawiania ruchu na bocznicach taborem kolejowym.

Prócz wymienionych przestępstw zarzuca się Hermanowi cały szereg innych nadużyć, przekroczeń władzy dla osobistych zysków, deprawowanie podległego mu personelu i dezorganizowanie aparatu służbowego.

Kolejnym głównym oskarżonym w procesie jest były zawiadowca odcinka drogowego Warszawa Główna, Wiktor Wróblewski, który odpowiada za przywłaszczenie sobie materiałów kolejowych na kwotę około 300.000 zł. oraz za oszukańcze manipulacje na szkodę kolei, wreszcie 9-ciu funkcjonariuszów P. K. P., pełniących służbę w obrębie oddziału ząbkowickiego z zawiadowcami odcinków drogowych Wiktorem Pawelcem i Bolesławem Balcerem na czele, którzy oskarżeni są o cały szereg nadużyć w chęci zysku, fałszerstwo ksiąg i dokumentów kolejowych na dziesiątki tysięcy złotych, czerpanie nieprawnych zysków z bocznic kolejowych i przekroczenia władzy w stosunku do swych podwładnych.

Listę oskarżonych zamykają nazwiska przedsiębiorców warszawskich: Kazimierza Krzemińskiego, Salomona Paradistala, Abrama Bakmana oraz kupca z Dąbrowy Górniczej Izaaka Borensztajna, którzy brali współ udział w nadużyciach popełnianych na szkodę P. K. P. i działali na szkodę wymiaru sprawiedliwości po wykryciu nadużyć.

Na rozprawę powołano około 300 świadków z różnych części kraju, w związku z czym proces, którego trwanie obliczone jest na kilka tygodni, odbywać się będzie częściowo w siedzibie sądu w Sosnowcu, częściowo zaś w Zawierciu i w Warszawie.

W sferach kolejowych zwłaszcza proces budzi zrozumiałe zainteresowanie. Oskarżonych broni kilku znanych adwokatów stołecznych i miejscowych.

Odsłonięcie sztandaru
C. Z. G. NA KOSZELEWIE.

Centralny Związek Górników oddział kop. „Paryż" w Będzinie dziś o godz. 9.30 w sali Domu Górnika na Koszelewie urządza uroczyste odsłonięcie sztandaru.

Program zapowiada: przemówienie sekretarza J. Bielnika, deklamacje, śpiew chóru TUR. Na zakończenie uroczystości odegrane zostaną wyjątki z Róży St. Żeromskiego.

Wiadomości bieżące

Niedz. 16 Październ	Dziś: Florentyny Jutro: Wiktora Wschód słońca: 6,02 Zachód słońca: 4,41

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

—:::—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 po raz ostatni kapitalna komedia W. Bus - Feketyego „Jean". Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery komedii J. Devala „Subretka", granej obecnie z wielkim powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie. Kasa teatru czynna od godz. 11-ej do 13 i od 1-ej.

TRZY GWIAZDY BALETU w TEATRZE MIEJSKIM.

Trzy znakomite i znane zarówno w Polsce jak w całej Europie tancerki, wystąpią tylko jeden raz w Teatrze Miejskim w środę, dnia 19 bm. o godz. 20.30. Będzie to pokaz niezrównanych kreacji tanecznych takich gwiazd tańca jak: Zinty Buczyńskiej (laureatki konkursów międzynarodowych i zdobywczyni pierwszej nagrody na olimpiadzie tanecznej) Janiny Leitzkówny (pierwsze nagrody na międzynarodowych konkursach tańca w Paryżu, Berlinie itd.) oraz Sabiny Szatkowskiej, obecnie primabaleriny Opery Warszawskiej. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8, tel. 61824.

— **OSOBISTE.** Ostatni „Monitor Polski" podaje, że właściciel księgarni w Sosnowcu p. Mieczysław Korzeniowski odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

— **DZIŚ NA STADIONIE** miejskim odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy LOPP. Elektrownia i LOPP. Hulczyński Początek zawodów o godz. 11 przed południem.

— **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę dn. 16 bm. w sali kina „Zagłębie" poranek w wykonaniu Krucjaty Eucharystycznej szk. powsz. nr. 4 dla dzieci, młodzieży i starszych. Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 54 gr., balkon 40, parter 25 gr.

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH Szopena 16 oraz filie w Tarnowskich Górach Zamkowa 3, w **SOSNOWCU** Żytnia 10 przedłużają zapisy kandydatów do studiów muzycznych na rok szkolny 1938/39 pierwszego półrocza do dnia 19 listopada b. r.

Przyjmowani są kandydaci początkujący oraz przygotowani już do poważniejszych studiów; fortepianowych, skrzypiec, śpiewu solowego, szkoły organistów oraz instrumentów smyczkowych i dętych. Bliższych informacji udzielają sekretariaty ustnie i telefonicznie, Nr. 301-36

— **PODZIĘKOWANIE** Kierownictwo Szkoły Powszechnej Nr. 3 w Sosnowcu dziękuje wszystkim tym, którzy brali udział w zbiórce na T-wo Popierania Budowy Szkół Powsz. w V tygodniu Szkoły Powszechnej.

— **ZEBRANIE MUZYKÓW** Uprasza się wszystkich muzyków zawodowych i amatorów (orkiestrantów) oraz miłośników i zainteresowanych, zamieszkałych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, aby raczyli przybyć w sobotę dnia 22 października 1938 r. o godz. 18 do Domu Społecznego w Sosnowcu ul. Żytnia Nr. 10. sala Nr. 9, w celu założenia Towarzystwa Muzycznego (filharmonicznego) oraz stworzenia orkiestry symfonicznej. Za komitet Stefan Ślązak prof. muzyki.

Zuchwały napad w Sosnowcu

Zamaskowani i uzbrojeni bandyci obrabowali hurtownię Chrześc. T-wa Dobroczynności

W dniu wczorajszym dokonany został w Sosnowcu niezwykle śmiały napad bandycki na hurtownię Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ul. 3-go Maja.

O godzinie 7-ej wieczorem do hurtowni weszło nagle czterech zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery, którzy wezwali przebywające tam personel w liczbie pięciu osób do podniesienia rąk do góry.

Następnie rozkazali przerażonym pracownikom położyć się na ziemi i przystąpili do plądrowania sklepu.

Bandyci zabrawszy przeszło 2 tys. zł. zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o napadzie w centrum miasta policja rozpoczęła natychmiast pościg za bandytami.

— **TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA W BĘDZINIE.** W związku z rozpoczynającym się tygodniem miłosierdzia odprawione zostanie dziś o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Będzinie.

Dnia 18 bm. odbędzie się zbiórka po domach odzieży i dobrowolnych ofiar. — Dnia 23 bm. urządzona zostanie loteria fantowa oraz o godz. 17 odbędzie się pod wieczorek p. n. Czarna kawa.

.....::::.....

Niskie ceny wstępu

NA „JESIENNY POKAZ TARGOWY" W KATOWICACH

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, organizujące „Jesienny Pokaz Targowy", odbywający się na terenach wystawowych Targów Katowickich, a mający na celu ożywienie ruchu handlowego w przededniu sezonu zimowego — ustaliło specjalnie niskie ceny występu na powyższą imprezę a mianowicie: dla osób dorosłych po Zł. 0.49, dla wycieczek zbiorowych osób starszych po Zł. 25, dla młodzieży szkolnej po Zł. 0.20.

Niskie ceny biletów wstępu, możność zwiedzenia wielkiego działu meblowego, pięknego zbioru, praktycznych wyrobów rzemiosła oraz różnorodnych artykułów — będą niewątpliwie magnesem ściągającym liczne rzesze zwiedzających „Jesienny Pokaz Targowy" w Katowicach.

——oOo——

Z Zawiercia

(z) **NAGŁY ZGON.** W barakach kolejowych na drugim posterunku w pobliżu stacji Łazy zmarł nagle robotnik kolejowy Piotr Kozłowski, mieszkaniec wsi Gorzkowiczki, gm. Gorzkowice, powiatu zawierciańskiego.

Koledzy zmarłego twierdzą, że od paru lat skarżył się on na silne bóle głowy. Powiadomione władze prokuratorskie zarządziły sekcję zwłok, która niewątpliwie wyjaśni przyczynę zgonu.

Złodzieje leśni

ROZBROILI GAJOWEGO.

Jan Psonka, gajowy lasów państwowych nadleśnictwa Łysa Góra, powiatu zawierciańskiego, obchodząc onegdaj swój rewir lasu zauważył, że o godz. 18 furmanka naładowana drzewem kradzionym wyjeżdżało z lasu państwowego 3-ch wieśniaków.

Ustalił on, że osobnikami tymi byli: Stefan Dzwonnik, Franciszek Dzwonnik i Stanisław Surma, wszyscy trzej mieszkańcy pobliskiej wsi Brudzowice.

Stwierdziwszy, że drzewo zostało świeżo ścięte w lesie państwowym zatrzymał ich. Wówczas zatrzymani złodzieje rzucili się na gajowego pobili go i rozbroili.

Sprawcy zostali przez policję aresztowani i przekazani sędziemu śledczemu w Zawierciu. Pobity Psonka udał się do lekarza, który stwierdził obrażenia ciała.

Sposób na wierzycieli

Na bardzo oryginalny posób wpadł pewien urzędnik. Będąc bardzo zadłużonym i nie mogąc wierzycieli inaczej zaspokoić, jak tylko częstymi obietnicami: „że jutro.., że za tydzień... napewno już zapłacę..", wywiesił na drzwiach następującą tabliczkę:

Do moich szanownych wierzycieli! Komunikuję uprzejmie, że wszystkie moje zobowiązania zapłacę najpóźniej do dnia 22 października r. b. t. j. natychmiast po ukończeniu ciągnienia 1-ej klasy 43 loterii, gdyż nabyłem los w kolekturze Wolanowa W-wa, Marszałkowska 154 co daje mi najlepszą gwarancję wygranej".

Napis poskutkował! Wierzyciele czekają gdyż wiedzą, że Wolanow stale wzbogaca!

Ważne zarządzenie

o terenach budowlanych w pow. będzińskim zawierciańskim i olkuskim

Ukazało się ważne zarządzenie wojewody kieleckiego, na podstawie którego szereg gmin wiejskich 3 powiatów, będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego, będzie mógł rozbudowywać się w tempie znacznie szybszym niż dotychczas.

Grunty w tych gminach mogą być dzielone na place pod warunkiem, że plan parcelacji zostanie zatwierdzony przez Wydział Powiatowy a na sprzedaż i kupno zezwoli komisarz ziemski.

Zarządzeniem tym uznane zostały za podpadające pod przepisy art. 52 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, czyli tzw. „tereny budowlane" następujące obszary w powiatach: będzińskim, zawierciańskim i olkuskim:

W powiecie będzińskim:

Wojkowice Komorne, Żychcice, Kamyce, Rogoźnik, Dobieszowice, Strzyżowice, Ożarowice, Grodziec, Łagisza, Niwka, Dańdówka, Strzemieszyce Wielkie, Grabocin, Ostrowy, Przełajka, Sulno, Strzemieszyce II, Gołonóg, Ząbkowice, Niemce, Porąbka Kazimierz Juliusz, Czarne Morze, Szmejka, Maczki, Bielowizna, Zagórze, Józefów i Klimontów.

W powiecie zawierciańskim:

Poręba, Myszków, Siewierz i Rokitno Szlacheckie.

W powiecie olkuskim:

Sławków, Ogrodzieniec, Pilica, Skała i Żarnowiec.

Należy zaznaczyć, że przez uznanie powyższych terenów za tereny budowlane, uchylone zostało tym samym prawo z 11-go czerwca 1891 roku odnoszące się do sprzedaży, dzierżawy i oddawania w zastaw gruntów włościańskich oraz dzielenia ich.

30 proc. obniżono ceny

odbiorczych lamp elektronowych

Według informacyj, zasięgniętych w ministerstwie przemysłu i handlu, ustalono w ącymi w Polsce odbiorcze lampy elektronowyniku porozumienia z fabrykami, produkuwe, nowe ceny maksymalne na te lampy, obowiązujące w sprzedaży detalicznej,

które są niższe od dotychczasowych przeciętnie o 30 proc.

W szczególności ustalono, że dla lamp elektronowych bateryjnych serii „K" przeciętna obniżka cen detalicznych wyniesie ok. 24 proc., przy czym dla poszczególnych typów obniżka ta waha się w granicach od 8 do 47 proc.

2) że na lampy „E" (t. zw. czerwone — uniwersalne na napięcie zarzenia 6.3 woltów) obniżka cen detalicznych wyniesie przeciętnie około 30 proc., wahając się dla poszczególnych typów lamp w granicach od 25 do 35 proc., w stosunku do dawnych cen detalicznych odpowiednich typów lamp serii „A"

3) cena detaliczna lamp starszych typów (zarówno bateryjnych, jak sieciowych) stosowanych dawniej powszechnie i używanych obecnie w niektórych rodzajach odbiorników — zostaje obniżona przeciętnie o około 13 proc. (Od 8 do 30 proc. dla poszczególnych typów lamp).

4) *ponadto jako zasadę przeprowadzono postulat, że cena detaliczna lampy elektronowej odbiorczej, stosowanej w dużych ilościach, nawet najbardziej skomplikowanej, nie może przekraczać 15 zł.,*

5) że ilość lamp elektronowych odbiorczych będzie stopniowo zmniejszona w celu stworzenia możliwie racjonalnych warunków fabrykacji.

Nowe ceny obowiązują od 15 października i powinny się przyczynić do wydatnego obniżenia aparatów radiowych.

Wicepr. Kwiatkowski i min. Ulrych

MÓWIĆ BĘDĄ DZIŚ PRZEZ RADIO.

Dziś o godz. 11.15 i o godz. 17.15 zainstalowane zostaną przed gmachem ratusza megafony radiowe w celu ułatwienia mieszkańcom Sosnowca wysłuchania transmitowanych przemówień wicepremiera Kwiatkowskiego i min. Ulrycha.

W związku z tym prezydium obwodu będzińskiego OZN. zwraca się z apelem do firm ze sprzętem radiowym jak i do prywatnych właścicieli głośników, aby zechcieli w dniu dzisiejszym umożliwić przechodniom wysłuchanie przemówień na ulicach.

——000——

Zgromadzenie publiczne

O. Z. N. w DĄBROWIE.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych zarząd okręgowy i sekretariat okręgowy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości wszystkim członkom i sympatykom, że dziś dnia 16 bm. o godz. 16 w Dąbrowie w sali „Resursy" przy ulicy 3 go Maja odbędzie się wielkie zgromadzenie publiczne, zwołane przez O. Z. N. z udziałem prezesa Zjedn. Polsk. Zw. Zawod. w Polsce p. Leopolda Tomaszkiewicza.

Z uwagi na doniosłość chwili bieżącej i osobę głównego prelegenta prezesa Z. P. Z. Z. p. L. Tomaszkiewicza, zarząd okręgowy Polsk. Zw. Zawod. Prac. Umysłowych i sekretariat okręgowy Z. P. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego wzywa wszystkich członków, zarządy oddziałów i sympatyków do jak najliczniejszego udziału w powyższym zgromadzeniu publicznym.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Z. P. Z. Z. Zarząd Okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego. — Sekretariat Okręgowy Z. P. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 16 października.

7.15 Pieśń Pod Twoją obronę 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmsja z uroczystości Korpusu Ochrony Pogranicza 11.15 Przemówienie wice-premiera inz. Eug. Kwiatkowskiego na zebraniu przedwyborczym OZN w Katowicach. 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 Muzyka obiadowa 14.00 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.45 Józef Haydn „Jesień" — fragment z oratorium „Pory roku" 17.15 Przemówienie min. Juliana Ulrycha na zebraniu przedwyborczym OZN w Krakowie 17.40 Podróż po Warszawie 19.20. Przemówienie generała Jana Kruszewskiego, dowódcy K. O. P. 19.30 Wieczornica żołnierska 20.00 Płyty 20.15 Audycje informacyjne. Wiadomości sportowe. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Tygodnik dźwiękowy. Nasz program na jutro. 21.20 Mozaika muzyczna 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym) 23.15 Patrz program Warszawy II.

KATOWICE

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Koncert reprezentacyjny orkiestry „Wspólnoty Interesów" 7.10. Ogrodnik śląski — Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Płyty 9.05 Robotnik i teatr — pogadanka 13.00 Przegląd kulturalny 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 19.30 W niedzielę przy żeleźnioku 20.10 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie audycji.

Rumuński dentysta wyrywający zęby bez bólu nie może skarżyć się na brak pacjentów

Nie ma chyba na świecie bardziej nokuczliwej choroby niż ból zęba. Człowiek cierpiący na ból zęba, nie śpi, nie je, jest zdenerwowany i wogóle wytrącony z równowagi. Pędzi wówczas do dentysty, aby uśmierzyć dokuczliwy ból przez wyrwanie lub zatrucie zęba.

We wczorajszym numerze donosiliśmy, że do Sosnowca zawitał niezwykły człowiek, Rumun z pochodzenia, p. Konstantin Töuto, który najbardziej nawet schorzałe zęby usuwa bez bólu i bez pomocy narzędzi dentystycznych. Czynności te wykonuje, ot poprostu...

dwoma palcami prawej ręki.

Rumuński „czarodziej" złożył onegdaj wizytę w koszarach policji państwowej w Sosnowcu, gdzie dla udowodnienia swych niezwykłych zdolności, w czasie krótkiego czasu,

wyrwał kilkadziesiąt zębów policjantom.

Wieść o niezwykłych zabiegach rozeszła się lotem błyskawicy po Sosnowcu, budząc zrozumiałe poruszenie wśród mieszkańców.

To też, gdy stało się wiadomem, że p. Töuto powtórzy w południe w koszarach policji swe zabiegi, przed koszarami zebrał się tłum ludzi, który domagał się dopuszczenia go przed oblicze Rumuna. Ponieważ jednak zabiegi swe wykonywał on wyłącznie dla policjantów i ich rodzin, przeto czekający przed bramą musieli poprzestać na niczym.

Zaciekawieni nie zwykłymi zdolnościami p. Töuto udajemy się na miejsce gdzie dokonuje zabiegów.

Wchodzimy do świetlicy policyjnej. Pełno tu pacjentów płci obojga. W drugim pokoju już rozpoczął swą „praktykę" niezwykły dentysta. Pacjenci, którzy pozbyli się chorych zębów, z zaciekawieniem śledzą czynności Rumuna w czasie wyrywania zębów innym pacjentom.

Czynnościom tym z dużym zaciekawieniem przypatrują się także niektórzy miejscowi lekarze, którym Rumun łamanym językiem polsko - niemieckim, objaśnia sposób zabiegu.

Czynności te wyglądają następująco: najpierw bada zęby, sadza pacjenta na krześle, lewą ręką przyciska mu skroń, i dwoma palcami prawej ręki chwyta chory ząb i w kilka sekund później

pokazuje go zdumionemu pacjentowi.

Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że pacjent w czasie i po zabiegu nie odczuwa najmniejszego bólu. W razie gdy p.

Töuto, stwierdzi zapalenie okostnej, wówczas zęba nie wyrywa, a pacjent może nabyć u niego za 1 zł. krople, po zażyciu których ból zęba mija bez powrotnie. Wyrwanie zęba nic nie kosztuje.

Jedna z obecnych pań wzdragała się wyrwać zepsute zęby, wówczas Rumun prosił ją o pokazanie mu chorych zębów i pytając się czy to ten, pokazał w tym momencie wyjęty ząb.

Wobec dużej ilości pacjentów p. Töuto dziś w godzinach południowych popisze się jeszcze raz swoimi umiejętnościami.

M. B.

Nr. Km. 469/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11, uzupełniając obwieszczenie z dnia 11 października 1938 r. o licytacji nieruchomości hipotecznej Nr. 23 położonej przy ul. Król. Jadwigi róg Orzeszkowej 37 należącej niepodzielnie do Chai-Undli Brokman i Liwszy Ingster wyznaczonej na dzień 16 listopada 1938 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej — podaję do publicznej wiadomości, że przedmiotem sprzedaży będzie niepodzielna współwłasność nieruchomości należącej do Chai-Undli Brokman.

Komornik JAN DUDA.

SPORT

A.K.S. - „Unia" I B.

W NIWCE

Dziś na Stadionie P. M. S. w Niwce, Amatorski Klub Sportowy rozegra mecz o mistrzostwo kl. A a S.T. S. Unią I. B. z Sosnowca.

Zawody te zapowiadają się ciekawie i budzą powszechne zainteresowanie. Początek zawodów o godz. 10.30. Przedmecz rezerw o godz. 8.30

Włochy—Polska 27:19

POLKI PRZEGRYWAJĄ W KOSZYKÓWKĘ.

W Rzymie na mistrzostwach Europy w koszykówce kobiecej mecz Polska — Włochy zwycięstwo odniosły reprezentantki Włoch w stosunku 27.19 (13:4).

Zaprawy i próby o POS.

Komitet WF. i PW. w Dąbrowie podaje do wiadomości, że od dnia 15 bm. do dnia 5 listopada br. organizuje zaprawy i próby o odznakę sportową. Zaprawy i próby będą odbywać się na stadionie miejskim przy ul. Konopnickiej w następujące dnie: dla pań: we wtorki od godz. 8 do 12, w czwartki od 15 do 17, dla panów w poniedziałki od godz. 15 do 17 i piątki od 8 do 12-ej.

O państwową odznakę sportową ubiegać się mogą panie od lat 17 i mężczyźni od lat 15 do późnej starości. Osoby, które posiadają POS. z ważnością do 31 grudnia 1938 r. winni w tym okresie powtórzyć próby w celu zdobycia wyższej klasy lub stopnia i tym samym uzyskanie prawa do dalszego noszenia POS. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji p. Leon Stankiewicz, instruktor W. F. w wyznaczonych dniach i godzinach na stadionie.

—oOo—

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 16 PAŹDZIERNIKA.

16 października urodzeni obdarzeni są usposobieniem przenikliwym. Cechuje ich mądrość, rozwaga, szybko się w każdej sytuacji orientują, są pracowici i odznaczają się rozsądkiem, szybkim pojmowaniem, lecz są despotyczni. Temperament mają spokojny posiadają zdolności w kierunku artystycznym i literackim dzięki którym mogą liczyć na powodzenie i trudności materialne, lecz prędko takowe przesiką.

Największy wpływ na ich los życia charakter i przeznaczenie wywiera Wenus, szczęśliwy miesiąc kwiecie, daty dnia 6, 13, 26, 27, liczby loteryjne 3 7 6 5 2314

I OGŁOSZENIE.

Zwołane na dzień 5 listopada 1938 r. Walne Zgromadzenie PP. Akcjonariuszów

TOWARZYSTWA MIJACZOWSKICH ODLEWNI STALI ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH

„BRACIA BAUERERTZ"

SPÓŁKI AKCYJNEJ

ZARZĄD TEJŻE SPÓŁKI ODWOŁUJE.

Jednocześnie tenże Zarząd zawiadamia, PP. Akcjonariuszów, że w czwartek dnia 10 listopada 1938 r. o godzinie 11-ej przed południem w biurze rzeczonej Spółki w Warszawie, ulica Mazowiecka 16, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów wspomnianej Spółki

Porządek dzienny Zgromadzenia obejmuje następujące sprawy:
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu za 1937/38 rok obrotowy, bilansu na dz. 30. VI. 1938 r., oraz rachunku zysków i strat za powołany rok obrotowy; 2) Powzięcie uchwały odnośnie zysków za rok obrotowy 1937/38; 3) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 4) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących oraz wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej na 1938/39 rok obrotowy; 5) Upoważnienie Zarządu do zeznania aktu darowizny gruntu na rzecz Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło w Myszkowie.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą przedstawić swoje akcje lub odnośne świadectwa depozytowe, względnie zastawowe w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Powyższe Walne Zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj.

Kino „PATRIA"

DZIŚ

Polski film — arcydzieło! — Według powieści H. MNISZKÓWNY

„GEHENNA"

Dramat czystych dusz dziewczęcych.

W ROL. GŁÓWN.: LIDIA WYSOCKA, ZACHAREWICZ, B. SAMBORSKI, M. ĆWIKLIŃSKA, A. FERTNER, ŁOZIŃSKI i ORWID.

Początek seansu o godzinie 14.30.

Reklama dźwignią handlu



Ogłoszenie

Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia z ogr. odp. w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 22 października 1938 r. o godz. 9-ej w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się pod przewodnictwem Sędziego Komisarza zebranie Związku Wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

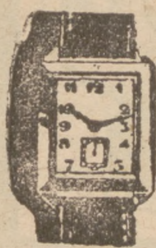
1) Sprawozdanie Syndyka Ostatecznego
2) Sprawa układów z dłużnikami
3) Wolne wnioski.

Na zebranie to wzywa się wszystkich wierzycieli.

Syndyk Ostateczny
Dr. Juliusz BRAUN
adwokat.

DARMO WIECZNE PIÓRO!!!

5.95



Dla udostępnienia nabycia szerokim warstwom ludności naszych sensacyjnych nowości dla propagandy obniżamy ceny o 25% i dodajemy bezpłatnie wieczne pióro kto u nas zamawia ZEGAREK męski na rękę chrom. plat. ze sekundnikiem oryg. szwajc. b. precyzyjny i trwały z wiecznym szkłem 6.95 (zam. 52) ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 7.95. 8.95, 12.15. Damskie srebrne lub doublé 8.95, 10.95, 11.—, 13.—, 20.—. Kieszonk. z wiecz. szkłem 4.95, 6.95. Płaski jak nóż f. „Moseria" na kamien. 14.95. Budziki, chodziki mebl. 8.—, 10.—, 12.—; dewizki, branzoletki, 1.—, 2.—, 3.—, 5.— zł. Wysyłamy za zaliczeniem poczt. na listowne zamówienia. Adres: Fab. Zeg. Szwajc. H. POZNAŃSKI, WARSZAWA. GRANICZNA 7 oddz. 4

Uwaga! Bez ryzyka! W razie niespodobania zwracamy pieniądze.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA przyjmuje zapisy do pierwszej klasy po 6 klasach szkoły powszechnej. Wiadomość w Szkole Handlowej w Sosnowcu, 1 Maja 25.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30 przyjmują zapisy. Świadectwa prawne.

ZAPISY przyjmują koncesjonowane kursa kroju M. Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

TAŃCÓW dokładne wyuczenie — nawet najmniej zdolnym — pojedyńczo i zbiorowo zapewnia szkoła Śliwskiego. Zapisy informacje szlifiernia „Szybkość" ul. Prez. Mościckiego 12 Tel. 615,74.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale Rozwoju.

LOKALE

SKLEP do wynajęcia zaraz w dobrym punkcie ul. Piłsudskiego 64 u gospodarza

1—2 POKOJE umeblowane, łazienka używalność kuchni do wynajęcia. Kowalska 2/15.

POSZUKUJĘ pokoju lub dwa z kuchnią z wygodami i pojedyńkę. Zgłoszenia do Administracji pod „mieszkanie"

W NOWO-wybudowanym domu przy ulicy Orlej 26 przy przystanku tramwajowym jest do wynajęcia od zaraz lokal składający się z 4-ch pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wiadomość u dozorcy.

DO wynajęcia dwa podwójne mieszkania. Niepiekło, obok kop. Mars. Folcik.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec. Wawel 8-a. Dozorca wskaże.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY chłopiec na posyłki. Wiadomość Piłsudskiego 1, II piętro.

TRZY panie ponad 24 lat energiczne wymowne samodzielne, zostaną przyjęte do firmy chrześcijańskiej, zgłaszać się z dowodami w poniedziałek od 10 do 14-tej Sosnowiec, Miła 7 m. 6.

POTRZEBNA zdolna fryzjerka. Wiadomość w Expresie.

POTRZEBNY czeladnik szewski na męskie i średniaki. St. Kaczmarek. Małachowskiego 32.

SŁUŻĄCE, bufetowe potrzebne. Różne mieszkania wynajmuje. Biuro „O. R. Z." Kilińskiego 1.

POTRZEBNA uczennica do haftu maszynowego. Sosnowiec, Warszawska 6 m. 28

DO wędliniarni potrzebna rutynowana sklepowa oraz chłopiec na praktykę. — Zgłoszenia Będzin, ul. Małachowskiego 35 Iwański.

POTRZEBNY samodzielny monter radiowy. Retman i Berkowicz, Będzin. Małachowskiego 1. tel. 71628.

Korzystajcie z miesiąca propagandy racjonalnego oświetlenia!

W okresie 15.10.—1.12 br. do nabytych w naszym sklepie **żyrandoli i armatur** dodajemy **bezpłatnie żarówki.**

Bliższych szczegółów i informacji udziela sklep Elektrowni.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

FIRMA **„RADIOANTENA"**

SOSNOWIEC, PIERACKIEGO 1, tel. 62946 obok „Orbisu"

Podaje do wiadomości, iż rozpoczęła sprzedaż odbiorników radiowych, najnowszych typów i najlepszych marek świata.

Bezpłatna demonstracja na miejscu i w domu. — Długoterminowe spłaty. — Bez zaliczki.

KINO „EDEN"

DZIŚ!

Najpiękniejszy romans egzotyczny z udziałem Dorothy LAMOUR i RAYMILLANDA

Miłość w dżungli

Nadprogram Z HISTORYCZNYCH DNI EUROPY

Film, ilustrujący wydarzenia ubiegłego tygodnia „ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI" WRACA DO MACIERZY.

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

OKAZYJNIE sprzedam budkę tanio z powodu wyjazdu. Sosnowiec, ul. Będzińska Nr. 22.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 63056.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

OKAZYJNIE do sprzedania okna wystawowe. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec Modrzejowska 20.

KRZYŻE żelazne z wieńcami grobowcowemi do sprzedania. Będzin, Kościuszki 20 w podwórzu.

SPRZEDAM patefon walizkowy z płytami bardzo tanio. Sosnowiec, Mazowiecka 16 m. 2

TROCINY poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18, telefon 626-15.

DRZEWO opałowe poleca Tartak w Sosnowiec, Dziewicza 18, telefon 626-15

NOWE modele na futra i płaszcze męskie, damskie poleca Zakład krawiecki Teofila Trybulskiego, Sosnowiec, Orla 15 tel. 61269.

JEST do sprzedania owocarnia Sosnowiec, Środula ul. Okrzei 48.

GOSPODARSTWA: 37 mórg 8.500, 63 morgi 14.000, 118 mórg 31.000, zabudowaniami, inwentarzami, zbiorami zasiewami różny wybór i dzierżawy Władysław Sobczak Ostrzeszów (Pozn.) znaczek

KUPIĘ całe, lub część urządzenia używanej niklowni oferty: „Expres" Będzin „Spółka"

WIRÓWKA aparat Gerbera i inne sprzęty mleczarskie do sprzedania Katowice, Plebiscytowa 14 Mleczarnia.

SPRZEDAM maszynę trykotarską Będzin, 1 Maja 4 m. 169. Stanisław Kubicki

DO sprzedania okazyjnie dom 12 ubikacji i oficyna. Ząbkowice, Fabryczna 10-a

NIEBYWAŁA okazja wóz 6-cio cylindrowy na chodzie w dobrym stanie do sprzedania Dzwonić za wyjątkiem niedzieli 61.368

SPRZEDAM szafę z łóżkami, materace. Dąbrowa. Łabędzka 12, 4—6 pop.

SKLEP spożywczy sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

MOTOROWER setka do sprzedania. Ul. Wodna Nr. 3 m. 3.

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane, nabywa ale tylko od dorosłych księgarnia „Polonia" Sosnowiec. Hale Rozwoju.

DOM 10 ubikacji, ogródek sprzedam tanio. Walotek. Strzemieszyce, Dąbrowka 44.

SCHODY żelazne kręcone kupię. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Sosnowiec pod „Schody".

SZKLARNIE LUB FABRYKĘ PAPY można urządzić w odpowiadających zabudowaniach, które tanio sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza Narutowicza 28-a „Bratniak".

FORTEPIAN krótki bardzo dobry Sejdler 350 zł. Sosnowiec, Sielecka 6 Gałkowa.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁAM legitymację bezrobotną, wydaną w gminie Niwka. Maria Kołodziej

ZGUBIONO świadectwo szkolne czwartej klasy im. Juliusza Nowackiego Nr. II w Strzemieszycach. Ochman Stanisław.

RÓŻNE

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych BOLESŁAWA WYLONA w Sosnowcu. ulica Warszawska 12 czynne od 8—19.

CHŁOPCZYKA dwuletniego ładnego oddam na własność. Adres poda administracja Expresu Zagłębia.

MEBLE

szafy, łóżka, kredensy pokojowe, biurka, gabinety, stoły rozsuwane, tamże przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12. Maj.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Mansierska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

Szalony pościg za przestępcami

Policja francuska zlikwidowała groźną szajkę bandytów

Policji marsylskiej udało się po bardzo wielu trudnościach ująć pięciu członków groźnej szajki bandyckiej, którzy między innymi w dniu 22 września br. dokonali napadu na transport pocztowy, zabijając funkcjonariuszów pocztowych i rabując wszystkie przewożone pieniądze. W ręce ich wpadły wówczas tak duże sumy, że za ich pomocą mogli się ukrywać do dnia dzisiejszego, wyszukując sobie różne do godne im kryjówki, za które sowicie płacili ich właścicielom. Podczas ukrywania się mieszkali bardzo często w kosztownych pierwszorzędnych hotelach, oczywiście na fałszywe nazwiska z wiedzą ich właścicieli.

Przed trzema dniami policji francuskiej udało się wpaść na ich trop w Marsylii. Wykryto mianowicie mieszkanie herszta bandy, które otoczono. U herszta znajdowali się trzej jego „podwładni", oczywiście wszyscy doskonale uzbrojeni. W chwili, gdy policja przystępowała do wyłamania drzwi, bandyci oddali przez drzwi szereg strzałów rewolwerowych, które zabiły jednego policjanta, a 2-ch pozostałych raniły, dzięki czemu zdołali oni opuścić kamienicę. Stojący pod bramą policjanci momentalnie zorientowali się w sytuacji i rozpoczęli za nimi pogoń. Przechodnie spłoszeni strzałami kryli się w bramach i przystawali pod ścianami kamienic. Wkrótce do pogoni tej przyłączyli się również inni, pełniący na ulicach służbę policjanci. Wywiązała się prawdziwa walka w biegu, ponieważ bandyci również nie szczędzili nabojów. W wyniku strzelaniny zdołano postrzelić herszta bandy, którego stan jest bardzo ciężki, reszta bandytów zbiegła i zdołała zatrzeć za sobą ślady.

Jak donoszą pisma francuskie, wypadek ten zrobił w Marsylii duże wrażenie ze względu na to, że świadkami tej walki było mnóstwo ludzi, którzy nigdy w swym życiu nie widzieli podobnie szalonego pościgu za przestępcami.

Ciekawa zagadka medyczna

Człowiek który spał 10 lat

W tych dniach w Budapeszcie odbył się pogrzeb 72-letniego wyższego urzędnika pocztowego, nazwiskiem Aron Aranyi.

Swojego czasu głośna była jego choroba, mianowicie został on w roku 1911 ciężko raniony w katastrofie kolejowej, podczas której doznał uszkodzenia i wstrząsu mózgu. Z powodu swej choroby przez 10 lat nic nie widział, a co gorsze zmysł jego dotyku był tak słaby, że był on zupełnie niesamodzielny i musiano we wszystkim mu pomagać.

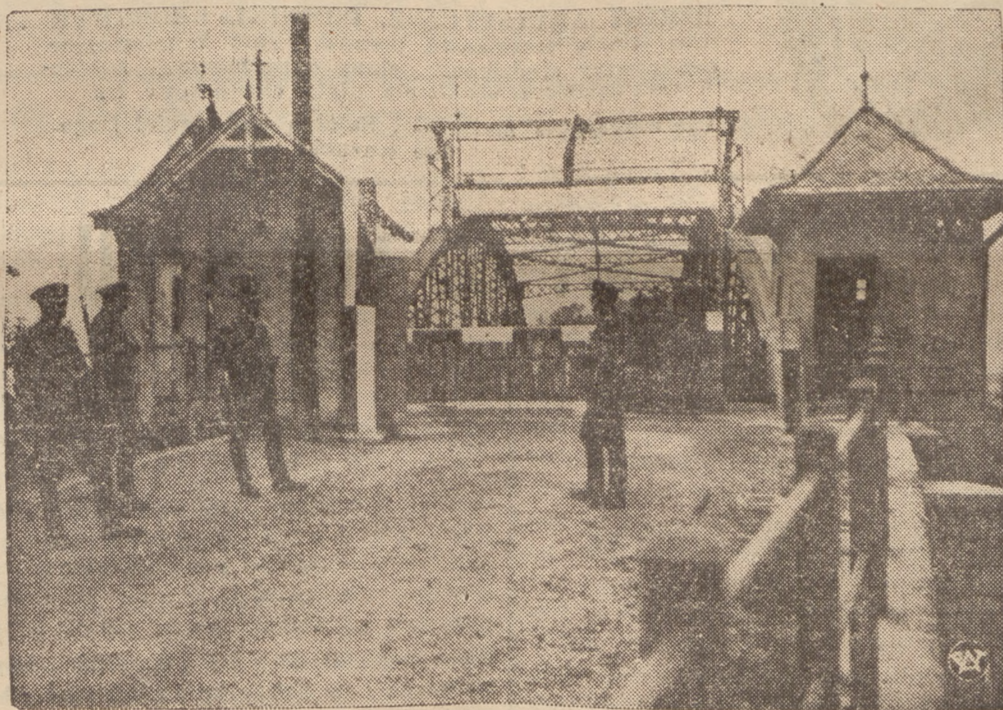
Po dziesięciu latach odzyskał on wzrok, ale stracił zupełnie apetyt, a nawet pamięć i to do tego stopnia, że nie pamiętał ani nieszczęśliwego wypadku, który przeszedł, ani też przebiegu swej ciężkiej i przykrej choroby.

Stan ten trwał kilka miesięcy, po czym Aranyi popadł w sen i spał z krótkimi przez lat dziesięć przerwami, budząc się tylko wtedy, gdy żołądek domagał się strawy.

Później odzyskał przytomność, nie zdając sobie sprawy, że przespał dziesięć lat. Zapomniał wszystko. Nie wiedział, jak się nazywa, jak jest na imię jego żonie, dziwił się nawet, gdy mu mówiono, że jest żonaty, nie mówiąc już o tym, że zapomniał zupełnie o sztuce pisania i czytania, której musiał się uczyć po raz drugi.

Od tej chwili był człowiekiem normalnym.

Nie dawno dopiero popadł w powtórny sen, z którego już się nie obudził.



NOWA GRANICA POLSKO - NIEMIECKA.

Po zajęciu przez armię polską ważnej stacji węzłowej Bogumina, wraz z przyległym obszarami, Polska uzyskała nowa granicę z Rzeszą Niemiecką. Punkt graniczny polsko-niemiecki na moście na Odrze.

Komu należy się większe odszkodowanie

wdowie czy żonie kaleki?

W wyniku wielkiej katastrofy kolejowej, jaka zdarzyła się przed kilkoma miesiącami w stanie Illinois (Ameryka Północna), jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu inny zaś stracił nogę. Poszkodowany podróżny, jak również wdowa po zmarłym zaskarżyli towarzystwo kolejowe o odszkodowanie.

Sąd przyznał wdowie sumę 5.000 dolarów, kalece zaś — 15.000 dolarów. Wdowa nie mogła się pogodzić z takim wyrokiem i zwróciła się do sędziego z zapytaniem, dlaczego jedna noga miałaby być trzy razy więcej warta od całego człowieka.

Salomon z Illinois udzielił następującej odpowiedzi: „Szanowna pani! Wyrok jest najzupełniej sprawiedliwy. Człowiek, który dziś żyje bez nogi, nie otrzyma nowej nawet za przyznane mu 15.000 dolarów. Wdowa natomiast, posiadająca 5.000 dolarów znajdzie z łatwością drugiego męża, który będzie również dobry, a może i lepszy od pierwszego".

——000——

Testament G. B. Shaw'a

G. B. Shaw skończył obecnie 82 lata. Zapytany przez reportera „Daily Herald", czy napisał już testament, odpowiedział: „Ponieważ nie znam jeszcze dokładnej daty mego zgonu, nie mogę przystąpić do sporządzenia testamentu". Majątek Shaw'a obliczają je go znajomi na około 200.000 funtów (5 miln. zł.). W każdym razie Shaw zaznaczył, że nie zapisze pieniędzy młodym ludziom, bo majątek mógłby tylko ich zdemoralizować, natomiast myśli serio o zapisaniu pewnego funduszu na cele opracowania lepszej fonetyki angielskiego.

——000——

Żaby zatrzymały

POCIĄG.

Niedawno w Anglii czy w Niemczech musiano zatrzymać pociąg z powodu gąsienic, które grubą warstwą na przestrzeni kilkuset kilometrów pokryły tory kolejowe. Ostatnio znów, jak donoszą dzienniki francuskie, poważną przeszkodą w komunikacji kolejowej stały się żaby, które w okolicy Grenoble we Francji zajęły tor kolejowy, okupując go na długości około 300 metrów.

Nieoczekiwana inwazja żab na tor kolejowy spowodowały płazy, które w liczbie kilku tysięcy zajęły tor, by przedostać się na drugą stronę linii kolejowej, gdzie czekało je przytulne bagnisko.

Łagodna kara

ŁAGODNA KARA DLA SZOFERÓW.

Według projektu jednego z sędziów angielskich, dla szoferów przekraczających przepisy ruchu kołowego ma być wprowadzona kara łagodnej chłosty. Kara polega na tym, że szofera, który mimo trzykrotnych upomnień nie stosuje się do przepisów, dotyczących szybkości ruchu i bezpieczeństwa na jezdni, kłaść się będzie coram publico na ławę i wrzepić za pierwszym razem 5 następnie 10 i 25 kijów. Przepis podkreśla jednak z naciskiem, że kije mają być raczej symboliczne i wymierza ne delikatnie już ze względu na to, że pozycja w jakiej znajdzie się „bity szofer" nie będzie delikatna.

Zaraza brydżowa

Posłowie brytyjsko - indyjskiej prowincji Sind przygotowali wniosek do parlamentu, w którym domagają się ustawowego zakazu gry w brydża. Konieczność wydania tego rodzaju zarządzenia motywują faktem, że ludność ich okręgu na ogół biedna zgrywa się w brydża do „suchej nitki".

Gra w brydża stała się zarazą. Gracze nie krępują się nikim i niczym. Grają nie tylko w lokalach publicznych i domach prywatnych, ale w pociągach i autobusach, bez względu na stanowisko społeczne czy płeć.

Postanowienie zgłoszenia takiego wniosku, w dodatku przewidującego dalekie idące sankcje w stosunku do opornych, wywołało w Sind duże poruszenie.

Najbliżsi doradcy Hitlera

Gen. von Epp, kpt. Wiedemann, gauleiter Wagner i Otto Meissner

W związku z nazwiskiem Hitlera każdemu czytelnikowi gazet nasuwają się nazwiska najbardziej reprezentatywnych dygnitarzy obecnych Niemiec, a więc Göringa, Goebbelsa, Hessa, Ribbentropa. Nie oni jednak, zdaniem ludzi doskonale poinformowanych, stanowią najbliższe grono tych, z którymi kanclerz Niemiec najchętniej i najczęściej się styka i których rada ma dla niego największe znaczenie. Najbliżsi powiernicy Hitlera nie zajmują naogół najbardziej eksponowanych stanowisk.

Jednym z najwcześniejszych i najbliższych towarzyszy walk politycznych Hitlera jest

OBECNY NAMIESTNIK BAWARII, GEN. VON EPP,

w którego ręku spoczywa nader ważny w obecnej chwili ster niemieckiej akcji kolonialnej. Zmarły kapitan Roehm był tym, który zapoznał Hitlera z ówczesnym pułkownikiem von Epp w roku 1920.

Dzięki Eppowi z kolei Hitler zetknął się z ówczesnym komendantem Monachium, gen. Lotzow, który jednakowoż odniósł się krytycznie do przyszłego wodza Niemiec, ekskluzywa hołdująca wiem i junkierska Reichswehra miała uprzedzenia w stosunku do ludzi bez tytułów i do tego bez stopni naukowych, którzy wydźwignęli się z nizin. Von Epp zdołał przełamać te uprzedzenia i nawiązać nici między partią hitlerowską a Reichswehrą.

NAZWISKO KAPITANA WIEDEMANNA,

byłego komendanta kompanii, w której służył Hitler w czasie wojny, jest już głośne dzięki misjom, z którymi Hitler wysyłał go do Londynu. Wiedemann uchodzi za człowieka, któremu kanclerz Niemiec najbardziej ufa i którego najbardziej szanuje. Znana jest pasja Hitlera wygłaszania długich monologów i niedopuszczania partnerów rozmowy do głosu. Nawet Chamberlain nie cieszył się pod tym względem specjalnymi względami. Natomiast Wiedemanna Hitler słucha zawsze uważnie i nigdy mu nie przerywa.

Wiedemann, jak mówią, mógłby być każdej chwili ministrem, gdyż Hitler pozostawia mu do wyboru stanowisko, które mu najbardziej odpowiada. Wiedemann jednak woli pozostawać w cieniu, daje mu na bowiem wielką swobodę ruchów.

ADOLF WAGNER, GAULEITER-SZEF OKRĘGU BAWARSKIEGO

był tym, który na ostatnim zjeździe partyjnym w Norymberdze odczytał w imieniu Hitlera jego wstępną proklamację. Wagner jest wielbicielem Mussoliniego i gorącym zwolennikiem przyjaźni niemiecko - włoskiej. Zwykł powtarzać, że Niemcy i Włochy będą stały na czele Europy, a Hitler i Mussolini będą kierowali jej losami.

OTTO MEISSNER, MINISTER STANU,

zajmuje od roku 1919 stanowisko szefa kancelarii prezydenta republiki a obecnie Führera. Sam fakt ten świadczy o zręczności i umiejętności przystosowywania się do trzech z kolei systemów: republikańskiego za Eberta, na pół autorytatywnego za Hindenburga, a wreszcie obecnego. Meissner za Eberta był socjalistą, za Hindenburga pracował nad wyrównaniem stosunków między feldmarszałkiem a Hitlerem i w nagrodę za to utrzymał się na swoim stanowisku. Ma lat przeszło 60, więc mówi się o tym, że przejdzie na emeryturę, ale narazie Meissner siedzi mocno na swoim fotelu.



Kto najwolniej pali

REKORD POBIŁ KUPIEC GENEWSKI.

W Ameryce dążą ludzie do pobicia rekordów szybkości we wszystkich nawet najdrobniejszych dziedzinach życia. W Europie inaczej. Gdy nudzący się genewczycy postanowili ustalić także jakiś rekord, nie znaleźli innego pomysłu, jak, kto najdłużej będzie palił cygaro. Oryginalny ten rekord pobił pewien kupiec genewski, który palił swe cygaro 2 godziny i 12 minut.

—oOo—

Muzeum poświęcone

ŚLEDZIOWI.

W niemieckim mieście Emden znajduje się muzeum morza Północnego, w którym cały specjalny dział poświęcony jest... śledziowi.

Ten dział muzeum obejmuje materiały, dotyczące rozwoju połowów śledzi w Niemczech, począwszy od założenia z inicjatywy Fryderyka Wielkiego w 1768 r. pierwszego towarzystwa dla połowów śledzi aż do stanu dzisiejszej floty.

140 lat muszą czekać na zwrot długu

Ciekawy proces odbył się w Sarajewie

Ciekawy proces odbył się przed paru dniami w Serajewie. Sąd rozstrzygał mianowicie sprawę długu jednego z urzędników miejskich dr. Bogda na Vidiwieca, który zadłużył się w jednej z firm handlowych

NA BARDZO WYSOKĄ SUMĘ.

Sąd miał nielada kłopot z rozstrzygnięciem tej sprawy, ponieważ dług był wysoki, a pensja urzędnika, którą można było zająć najwyżej w połowie, była niska. Proces toczył się długo, gdyż sędziowie nie wiedzieli jak rozstrzygnąć tę sprawę, ponieważ każdy z możliwych wyroków

NIE MIAŁ WIDOKÓW REALNYCH NA ICH WYKONANIE.

Wielkie było zdziwienie wierzycieli, gdy dowiedzieli się, że muszą czekać na zwrot aż lat 140, ponieważ tylko przez ściąganie 50 proc. możnaby o siągnąć sumę, wystarczającą do pokrycia zaciągniętego przez niego długu.

Tak więc w roku 2081 mogliby uzyskać wierzyciele zwrot długu, CO JEST OCZYWIŚCIE FIZYCZNĄ NIEMOŻLIWOŚCIĄ.

Amerykański „sinobrody"

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

W stanie Texas (USA) popełnił samobójstwo 55-letni Joe Ball, który prowadził tam „hodowlę" aligatorów (?). Przy tej okazji rozwiązały się języki sąsiadów i choć Joe Ball miał wśród niektórych ludzi opinię bardzo porządnego, podczas dochodzenia policyjnego udało się odkryć prawdziwe oblicze tego człowieka.

W basenie, w którym Ball trzymał aligatory, znaleziono mianowicie pewną ilość szkieletów kobiecych.

W biurku Joe Balla natrafiono ponad to na obszerną korespondencję, która dotyczyła wyłącznie obietnic małżeństwa, jakimi Ball zwabiał swe ofiary.

Dotychczas udało się już zidentyfikować 5 ofiar amerykańskiego rozpustnika, przeważnie młodych dziewcząt.

APETYTY NASZYCH PRZODKÓW

192 dania na obiad

Ludwik XIV zjadał na obiad sześć dań, złożonych z drobiu, dziesięć tortów, cztery potrawy z ryb, osiem dań mięsnych oraz dziczyznę, nie licząc zup i rozmaitych ciast i bakalij. Bagatela co. Ileż zatem jedli jego poddwładni.

Objętość żołądków ludzi ówczesnej epoki zmniejszyła się znacznie w porównaniu z jeszcze bardziej wczesnym średniowieczem.

Dawniej stoły uginały się właśnie pod ciężarem mis, naładowanych jadłem. W początkach wieków średnich gdy stoły nakrywano nie obrusem a słomą, a każdy z biesiadników otrzymywał na początku uczty olbrzymi kawał chleba, służący równocześnie za talerz — dokonywano wprost cudów pod względem obżarstwa.

Na uczcie, która odbyła się ku czci Filipa Dobrego, dn. 17.1.1452 r. Lille, podano do stołu 192 dania. Uczty w owych czasach były na porządku dziennym. W wiekach późniejszych ilość dań reguluje się nieco. W r. 1714 ustanowiono dla obiadów 4 dania, z których każde obejmowało 43 potrawy, razem obiad składał się z 172 rodzajów jadła, odliczywszy od tego różnego rodzaju przekąski, przystawki itp. drobnostki. Minister Louvois podejmował na zamku swym w Meudon królową podwieczorkiem składającym się z 150 potraw.

Niejaki Chevalier d'Eon uchodził w owych czasach za człowieka o mikroskopijnym apetycie, mówiono ,iż żyje właściwie „z powietrza". A „powietrze" owo wyglądało mniejwięcej następująco: Ongś Pan d'Eon zjadał na śniadanie, melon ragout z węgorzy, karpia, dwie kury, sztukę cielęciny fricasse z 4 gołębi, pieczonego królika, polędwicę, tort, jarzyny, orzechy i ciasta. Jeśli pan d'Eon uchodził za wstrzemięźliwego i pozbawionego apetytu, wyobraźmy sobie, co pochłaniał osobnik zjadający wówczas dużo.



Likwidacja organizacji zastępców od siedzenia w więzieniu

Policja amerykańska zlikwidowała w Chciago tajną organizację, której zajęciem było dostarczanie „zastępców" do odbywania kary w więzieniach amerykańskich.

Cena za dostarczenia zastępcy była bardzo wysoka, bo osiągała, zależnie od okresu kary do 20.000 dolarów za 1 rok. Cena była tak wysoka, ponieważ organizacja starała się zawsze o dostarczenie prawie że sobowtóra.— Czyniono nawet różne zabiegi chirurgiczne, by upodobnić „zastępcę" do mającego odbyć karę więzienia.

Ile pojazdów mechanicznych naliczono na całym świecie

Statystykę tę przeprowadziło amerykańskie ministerstwo handlu, które wykazuje, że ilość pojazdów mechanicznych na świecie wynosi 43 miljony. W liczbie tej zawarte są samochody i motocykle. Większość tych pojazdów wyprodukowana została przez automobilowy przemysł amerykański.

Rekordowa ilość zbiegłych z więzienia przestępców

Z zakładu karnego Fontevrault we Francji w ciągu roku 1937 zbiegło aż 160 więźniów, mimo iż zakład ma zupełnie nowe urządzenia alarmowe oraz odpowiednią ilość straży.

Władze były zupełnie bezradne nie mogąc ostatecznie rozwikłać zagadki, w jaki sposób tak duża ilość więźniów mogła się wydostać na wolność. Zagadka ta do tej pory nie została rozwiązana, mimo zmiany całej straży więziennej oraz zaprowadzenia surowych rygorów.



KOSMETYKA PANA

Współczesny człowiek, walczący o byt i dążący śmiało do wytkniętego celu zdaje sobie dokładnie sprawę jak ważną rolę w jego życiu odgrywa wygląd zewnętrzny.

Mężczyzna dbający o swą powierzchowność jest lepiej przygotowany do walki życiowej. Osiąga on tym samym powodzenie nietylko w życiu osobistym, lecz również w pracy zawodowej.

Zabiegi kosmetyczne pana polegać winny wyłącznie na przestrzeganiu ogólnych zasad higieny i dbałości o czystość skóry. Racjonalna pielęgnacja skóry usuwa i zapobiega powstawaniu szpecących defektów.

Racjonalna pielęgnacja cery pana polega na: 1) dokładnym oczyszczaniu jej dwa razy dziennie wodą i mydłem oraz 2) umiejętnym goleniu się, które jest dopełnieniem pielęgnacji cery.

Każdy kulturalny mężczyzna winien golić się raz dziennie, wyjątkowo raz na dwa dni, zależnie od tego jak szybko włosy odrastają.

Racjonalne golenie wymaga użycia żyletki, gdyż drażni ona mniej skórę niż brzytwa. Przed każdorazowym użyciem należy żyletkę wydezynfekować.

Po goleniu w razie zadraśnięcia należy przetrzeć naskórek specjalnym płynem dezynfekującym i zabezpieczającym tym samym skórę przed wtargnięciem bakterji.

Panowie o cerze tłustej i normalnej winni po goleniu stosować specjalny płyn do golenia. Panowie o cerze suchej lub wrażliwej skłonnej do wyprysków winni przed i po goleniu wcierać w skórę specjalny tłusty krem ochraniający.

Najczęściej spotykanym defektem u mężczyzn są zmarszczki. Nie stanowią one wyłącznie dowodu starości, lecz bardzo często pojawiają się na skutek schorzeń wewnętrznych organizmu, jak np. gruźlicy, wadliwej przemiany materji oraz są wynikiem nieracjonalnej pielęgnacji cery. Zmarszczki powoduje często stosowanie niehigienicznych preparatów do golenia i oczyszczania skóry.

Dbający o swój wygląd mężczyzna winien z chwilą pojawienia się zmarszczek stosować codziennie na noc odżywczy krem przeciwzmarszczkowy, dostosowany specjalnie do jego skóry.

Drugim skolei przykrym defektem mężczyzny jest [illegible] się na skórze twarzy krost ropnych. O ile objawom tym towarzyszy nadmierne przetłuszczenie skóry, występowanie wągrów, rozszerzonych porów itp. mamy wówczas do czynienia z t. zw. łojotokiem.

Wymaga on umiejętnego leczenia, gdyż zaniedbany może spowodować szereg szpecących defektów, trudnych potem do usunięcia.

Jednym z bardzo przykrych i często spotykanych defektów u mężczyzn jest czerwoność nosa. Powstać ona może na skutek chorób wewnętrznych, a więc przewodu pokarmowego, choroby serca, na tle wadliwej przemiany materji, lub wieku przejściowego, nadużycia alkoholu i nikotyny, wreszcie wskutek odmrożenia, łojotoku lub jako wynik nieracjonalnej pielęgnacji cery.

Defekt ten należy leczyć usuwając przede wszystkim przyczynę podstawową, która go wywołała.

Racjonalna pielęgnacja włosów przez mężczyzn polega przede wszystkim na myciu ich raz w tygodniu odpowiednimi środkami, o najwyższej jakości składników, któreby chroniły włosy przed zniszczeniem.

Należy przestrzec panów przed codziennym moczeniem włosów zimną wodą w celu ułożenia ich. Postępowanie takie w wielu wypadkach staje się przyczyną osłabienia i wypadania włosów.

Przy łupieżu należy stosować specjalne preparaty w postaci beztłuszczowej galaretki usuwającą go radykalnie. Niszczy on bezpowrotnie owłosienie, a nie leczony powoduje przedwczesne łysienie.

Przy wypadaniu i zbyt intensywnym przetłuszczaniu się włosów należy niezwłocznie zastosować specjalne środki wzmacniające, w postaci płynów odżywczych, które wzmacniają i regenerują cebulki włosowe.

Aby zapobiec poceniu się nóg i wydzielaniu przykrego zapachu, należy myć je codziennie dokładnie wodą ciepłą i mydłem.

Do wody dodawać parę kryształków nadmanganu potasu naprzemian z naparem rumianku. W razie występowania nadmiernej potliwości konieczne jest stosowanie specjalnego środka dezynfekującego.

Dr. J. ŚWITALSKA.

Nie upijać się
w Bostonie

Do rzędu miast amerykańskich, w których nałóg pijaństwa szerzy się najbardziej od czasu zniesienia prohibicji, należy Boston. Pijaków na ulicach i w lokalach publicznych zabiera policjant zazwyczaj jest ich tyle, iż areszty i więzienia są przepełnione.

Przeto burmistrz Bostonu, mr. William Kane, wypracował plan kampanii przeciw pijaństwu, który ma odstraszyć bostończyków od ukazywania się na mieście w stanie opilstwa.

Dwa razy na tydzień pod eskortą policji przeciągać więc będzie przez ulice Bostonu pochód „pijaków"; ku tym większemu zawstydzeniu niepoprawnych chwalców Bachusa, będą wino wajcy obwożeni po mieście w klatkach żelaznych. Sposób drastyczny — ale może skuteczny.